

Jolanta Bachańska

STOSUNEK JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA DO KSIĄŻKI W ŚWIETLE
KSIĘGOZBIORU PISARZA ZGROMADZONEGO W STAWISKU¹

Wybitny pisarz, publicysta i działacz kulturalny - Jarosław Iwaszkiewicz należy do grona najznakomitszych twórców w dziejach literatury polskiej i najbardziej interesujących postaci w życiu kulturalnym Polski okresu powojennego. Pracy pisarskiej i działalności publicznej poświęcił blisko 60 lat życia. Ten długi okres aktywności twórczej przyniósł bogaty dorobek - około 60 samodzielnie wydanych tytułów, nie licząc utworów i artykułów publikowanych w czasopiśmie. Ale nie tylko literatura była przedmiotem zainteresowań Iwaszkiewicza. Praca w Związku Literatów Polskich, w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju, funkcja redaktora naczelnego "Twórczości" (1955-1980) i "Nowin Literackich" (1947-1948), współpraca z wydawnictwami świadczą o ogromnym zaangażowaniu społecznym twórcy. Jako pisarz i działacz kultury zdobył uznanie czytelników i władz, czego wyrazem było powierzenie mu odpowiedzialnych funkcji w życiu kraju. Od 1952 roku był posłem na sejm, od 1966 roku przewodniczącym oddziału Stowarzyszenia Kultury Europejskiej i prezesem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Włoskiej. Na I Zjeździe Związku Literatów Polskich we wrześniu 1945 roku wybrany został jego prezesem i pełnił tę funkcję z niewielkimi przerwami do śmierci. Był inicjatorem zwołania I Kongresu Kultury Polskiej, na którym wygłosił referat o zasadniczym znaczeniu. Należał do współorganizatorów Konkursów Chopinowskich.

W uznaniu zasług dla polskiej kultury i literatury Uniwersytet Warszawski uhonorował pisarza tytułem doktora honoris causa. Najwyższe odznaczenie Światowej Rady Pokoju - Złoty Medal im. Fryderyka Joliot Curie, Nagroda Leninowska za Utrwalanie Pokoju między Narodami, liczne nagrody państwowe (m.in. Państwowa Nagroda Artystyczna I Stopnia, odznaczenie Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski) świadczą o uznaniu nie tylko czytelników, ale także władz naszego kraju i organizacji międzynarodowych.

Urodził się 20 lutego 1894 r. w miejscowości Kalnik na Ukrainie. Już w 1915 roku ukazał się jego pierwszy wiersz pt. "Lilith", w kijowskim miesięczniku "Pióro", w latach dwudziestych był pisarzem o ugruntowanej pozycji i dość bogatym dorobku twórczym. Aktywności pisarskiej nie przerwała wojna. Utwory wówczas powstałe opublikowane zostały w okresie powojennym. Do najwybitniejszych, krytyka zaliczyła "Sławę i chwałę", a "Książka moich wspomnień" zyskała opinię znakomitej panoramy życia szlachty polskiej na Ukrainie w początkach XX wieku i barwnego obrazu cyganerii warszawskiej okresu międzywojennego.

Działalność twórczą i społeczną Jarosława Iwaszkiewicza przerwała śmierć 2 marca 1980 r.

Dzięki licznym i obszernym wspomnieniom, można poznać bliżej pewne fragmenty biografii pisarza. Wśród nich znamienne są te, które ukazują Iwaszkiewicza jako miłośnika i znawcę książek. Odgrywały one ważną rolę w życiu i pracy pisarza. Atmosfera intelektualna domu rodzinnego wywarła ogromny wpływ na jego osobowość. Zainteresowania literackie ojca i muzyczne matki oraz długoletnia przyjaźń z Karolem Szymanowskim uwrażliwiły go szczególnie na te dziedziny sztuki. Nauczysz się samodzielnie czytać, już od wczesnego dzieciństwa nie rozstawał się z książką, która, wedle jego opinii, jest skarbem dla "zwyczajnego obywatela"². Siebie określił jako najzwyczajniejszego czytelnika, a w "Gawędzie o książkach i czytelnikach" napisał: "Ubóstwiam książki i nie wiem jak bym się bez nich obszedł na bezludnej wyspie.

... Czytelnicstwo to nałóg, to coś - co mniej więcej odpowiada przyzwyczajeniu palenia papierosów. Bo przecież w czytelnicztwie nie ma się nigdy jakichś doraźnych korzyści. A jeśli się te korzyści miewa - to wtedy nie jest to czytelnicstwo. Czytelnicstwo jest bowiem jedyną sztuką dla sztuki"³. Przeczytanie mnóstwa książek, które wzbogaciły wiedzę pisarza i były niejednokrotnie

inspiracją dla własnej twórczości jest także czytelnictwem w Iwaszkiewiczowskim rozumieniu tego terminu, bo korzyści zeń płynące nie były tylko doraźne, lecz długofalowe. I tak np. zgromadzenie dość dużego księgozbioru historycznego było efektem osobistych zainteresowań pisarza, a rozległa erudycja historyczna została wykorzystana bezpośrednio tylko podczas pisania "Czerwonych tarcz". Poza tym ta bogata wiedza była prywatną własnością Iwaszkiewicza⁴, rzecz jasna nie pozostającą bez wpływu na jego osobowość intelektualną. Opinie J. Iwaszkiewicza na temat własnych lektur były ogólnie znane. Był przecież przez długie lata współpracownikiem "Życia Warszawy", na łamach którego publikował cotygodniowe felietony na temat przeczytanych książek, zebrane później w tomach "Rozmowy o książkach" i "Ludzie i książki". W jednym z felietonów napisał: "same te moje felietony nie są niczym innym, jak tylko rozmowami o tych książkach, które przypadkowo w moje ręce wpadną. Nie może tu być mowy o systematycznym omawianiu utworów, jakie się zjawiają na półkach księgarskich, ani też nie zamierzam malować jakiegoś obrazu naszej literatury współczesnej ... Nie należy też tych moich rozmów traktować zbyt poważnie. Są one rozrywką dla mnie, a może nawet i dla moich czytelników. Rozrywką - ale nie zabawką"⁵. I rzeczywiście, czytając "Rozmowy" nie można oprzeć się wrażeniu ogromnej swobody w wyrażaniu opinii, a swobodę taką można znaleźć tylko w rozmowie dobrych znajomych. Niezwykle trafne jest określenie tych mini recenzji rozmowami, gdyż zgodnie z intencją ich autora, są one po prostu gawędami o tych książkach, które są tego warte, bo "każda książka wtedy jest dobra, kiedy jest żywa"⁶, a więc poruszająca, budząca kontrowersje, wywołująca zdecydowane oceny. Chęć polemiki bowiem świadczy o zainteresowaniu książką i o tym, że spełnia ona podstawową rolę, która zdaniem Iwaszkiewicza, polega na tym, aby z każdej przeczytanej książki wydobyć to, co jest w niej najcenniejsze, aby stała się pewnego rodzaju przeżyciem. A czy będzie nas zachwycała, czy spowoduje zupełnie inne reakcje wydaje się mało istotne. Najważniejsze, że nie pozostajemy wobec niej obojętni. Analizując felietony można zauważyć ogromną różnorodność w doborze lektur. Znajdujemy wśród nich literaturę piękną polską i obcą, prace z dziedziny krytyki literackiej, historii, filozofii, historii sztuki. Niejednokrotnie sama książka jako przedmiot, a nie tylko jej treść była przedmiotem "rozmowy" (np. felieton pt. "Książka" zamieszczony w tomie "Ludzie

i książki"). Opinie te dotyczą przede wszystkim opraw, ilustracji i rodzaju papieru. Wysoko cenił książki wydane starannie, a tandeta wydawnicza budziła zdecydowaną krytykę.

Współczesny, bardzo stechnicyzowany świat, gdzie ogromną rolę w komunikacji społecznej odgrywają środki masowego przekazu, prezentując w formie niezwykle zhomogenizowanej osiągnięcia kultury, często pomija książkę jako podstawowy nośnik informacji. Radio, telewizja, coraz powszechniejsze magnetowidy wydają się bardziej przyciągać przeciętnego obywatela niżeli książka, która wymaga pewnego wysiłku intelektualnego w przeciwieństwie do serwującej gotowy obraz telewizji. Iwaszkiewicz zastanawiał się nad tymi problemami pisząc: "Radio, telewizja, kino - lwią część zabrały te wynalazki z uroku książki! Jednej rzeczy nie mogą zabrać: jej ciszy, jej milczenia. Milczenie książki jest tym elementem, który na nas najwyraźniej działa. Milczenie to - to czara, którą możemy napełnić własną treścią, własną wyobraźnią. Kino, telewizja narzucają nam obraz, nie pozwalają go uzupełnić na swój sposób. Książka utwierdza naszą indywidualność: wybrania naszą świadomość przed atakiem wszystkiego co brutalne, hałaśliwe, napastliwe w naszej dzisiejszej kulturze"⁷.

W pisanej w latach sześćdziesiątych "Gawędzie o książkach i czytelnikach" Iwaszkiewicz przyznawał, że książka przeżywa pewnego rodzaju kryzys, ale jednocześnie stwierdził: "zanim jeszcze stanie się przeżytkiem, zanim zastąpią ją tajemnicze "Kikimobile" - jakie przeczuwała w swoich wierszach Maria Pawlikowska - jeszcze jej kult, zamiłowanie do czytania może odegrać wielką rolę w życiu kulturalnym. Jeszcze książka jest skarbem dla naszego zwyczajnego obywatela"⁸. Tak więc ten skarb - książka - jest cenna nie tylko dla pisarza, którego życie bez książki byłoby puste, ale też dla każdego z nas. Iwaszkiewicz nie widzi zagrożenia dla książki, która jako jedyna "Jest tym, co zostaje, tym, co nie umiera, nie wiecznie i nie zdradza"⁹.

Książka jest niezastąpionym, nieporównywalnym z niczym, zawsze najwspanialszym i najwierniejszym przyjacielem, znakomitym antidotum na wszelkie troski. Każda wywiera zupełnie inne odczucia, nawet ta sama czytana kilkakrotnie za każdym razem wydaje się inna. Każde powtórne przeczytanie pozwala zwrócić uwagę na inne elementy, na ciągle odkrywanie czegoś nowego, bardziej fascynującego. Iwaszkiewicz napisał: "kocham książkę nie dlatego, że jest

piękna zewnętrznie, ale dlatego, że wprowadza mnie w mój własny świat, że odkrywa we mnie, nie na zewnątrz mnie, bogactwa, których nie przeczuwałem"¹⁰. "Każdą książkę otwieram z uczuciem, że wchodzę we wrota nowego, nieznanego świata"¹¹. Słowa te wyraźnie obrazują ogromną dozę wrażeń, jakich dostarczała pisarzowi książka. Niezwykle ujmująco zobrazował swój stosunek do książki w jednym z felietonów: "Na starość (...) zostaje ta wielka, nie mogąca być odjętą uciecha: książka. A w niej schowane wszystkie nieba, drzewa, morza - wszystkie radości i wszystkie rozpacz. Ale jak we wszystkim - tak i w czytaniu książek młodość tryumfuje. Tylko w młodości czyta się tak, jak pije wino, tak jak się kocha, tak jak się nurkuje w falach rzeki"¹².

Analizując bardzo liczne i piękne wypowiedzi Iwaszkiewicza o książce można stwierdzić, że traktuje ją tak samo jak, w jego pojęciu, wszyscy Polacy, których stosunek do książki określił bardzo optymistycznie: "Na pewno jedną z fascynacji tego kraju (Polski przyp. J.B.) jest jego stosunek do książki, sprzedawanej na ulicy, na straganach, jak czerwone jabłka czy zieloną sałatę. Książka to swoista witamina naszego narodu"¹³, tak jak jest witaminą dla niego samego. Najlepszym wyrazem stosunku Iwaszkiewicza do książki są słowa, którymi zakończył "Gawędę o książkach i czytelnikach": "Książka nim zniknie z powierzchni ziemi (...), zanim zniknie jej potrzeba w "nowym wspaniałym świecie" - zawsze ma jednakowe przeznaczenie i jednakowe działania. Jej losem jest pomnażanie świadomości czytelników, rozszerzanie jego horyzontów, rozszerzanie zasięgu jego poznania życiowego czy artystycznego. Wiązanie go w ten czy inny sposób z życiem.

Toteż powinniśmy się cieszyć, że żyjemy w epoce, kiedy książka działa, kiedy literatura kwitnie i wywołuje kontrowersje i kiedy każdy rok przynosi coś nowego i uderzającego w tej dziedzinie. Jesteśmy wdzięczni pisarzom za to, że piszą. Jesteśmy wdzięczni wydawcom i drukarzom, że wydają. Jesteśmy wdzięczni czytelnikom, że stwarzają wokół książki atmosferę zainteresowania.

Nie potrafimy wyobrazić dzisiejszego życia bez książki - a co będzie jutro, zobaczymy!"¹⁴

Tak silny związek emocjonalny z książkami i chęć ciągłego z nimi obcowania zaowocowały pięknym i różnorodnym tematycznie księgozbiorem. Niemal całość zachowanych zbiorów¹⁵ znajduje się w domu w Stawisku i tylko nieliczne są w rękach najbliższej rodziny (cór-

ki, wnuczki). W skład tej biblioteki weszły książki ze zbiorów rodzinnych Iwaszkiewicza, księgozbiór żony Anny z Lilpopów Iwaszkiewiczowej, biblioteka mieszkającego przez pewien czas w Stawisku Jana Śliwińskiego vel Hansa Effenbergera i jego żony, szczątki księgozbioru Ludwika i Ireny Krzywickich. W "Gawędzie o książkach i czytelnikach" czytamy: "Biblioteka jest wynikiem procesów bardzo skomplikowanych i rezultatem życia wielu i to bardzo różnorodnych pokoleń. (...) Jest wypadkową kolekcjonerstwa kilku rodzin"¹⁶. W latach dwudziestych księgozbiór narastał dzięki zakupom. We wspomnieniach można znaleźć następującą uwagę: "Pierwszą książką, jaką kupiłem sobie na własność była "Uczta" Platona w lwowskim wydaniu "Altenberga"¹⁷. Liczne podróże do wielu krajów świata przyniosły nie tylko niepowtarzalne przeżycia i refleksje, których odzwierciedlenie odnajdujemy w twórczości, ale wzbogacały też bibliotekę. W ogromnym zbiorze są książki włoskie, duńskie, niemieckie, rosyjskie.

Okres II wojny światowej i lat okupacji niemieckiej, bardzo niepomyślny dla polskiej książki, niestety nie obfitował w nowe wydania. Księgozbiór był jednak systematycznie uzupełniany. Zakupione wówczas pozycje to przede wszystkim stare druki i muzykalia. Nie stanowią one wprawdzie znaczącej części księgozbioru, ale go w sposób istotny wzbogacają. Jedynie druki muzyczne, zakupione od warszawskiego antykwariusza pochodzenia żydowskiego (nazwiska nie udało mi się ustalić) są zasadniczym zrębem kolekcji muzykaliów.

Po wojnie sytuacja i rola Iwaszkiewicza uległy całkowitej zmianie. Z racji pełnionych funkcji stał się niejako osobą publiczną. Masowo napływały książki z wydawnictw, debiutanckie tomiki wkraczających do literatury młodych twórców, prezenty od dawnych i nowych znajomych, od przedstawicieli władz polskich i innych krajów (np. piękny album dzieł Michała Anioła z dedykacją ambasadora Włoch w Polsce). W pewnym momencie książek było już tyle, że nie mieściły się w domowej bibliotece. Sporą ich część przekazano do biblioteki jednej ze szkół w Sandomierzu¹⁸, a część umieszczona została w piwnicy domu.

Iwaszkiewicz był mocno związany emocjonalnie ze swoją biblioteką; wzbogacał ją w określonym celu, który sprecyzował w jednym z felietonów zamieszczonych w tomie "Rozmowy o książkach": "z pewnego rodzaju (...) ukrytym szczęściem spoglądam na tomy (...)

i myślę, że ten tom (...) dostanie się do rąk mojego wnuka (...). Przy czym za wnuka uważam wszystkie przyszłe pokolenia"¹⁹. Ta idea i fakt, że księgozbiór był warsztatem pracy pisarza i źródłem niczym niezastąpionej rozrywki i wzruszeń, przyświecały Iwaszkiewiczowi - kolekcjonerowi książek.

Pisarz przekazał testamentem całość swojego majątku zgromadzonego w Stawisku Muzeum Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów. Muzeum jest jeszcze w stadium organizacji, ale przewiduje się, że rozpocznie normalną pracę w ciągu 1989 roku. Integralną część Muzeum stanowi z taką starannością uzupełniana biblioteka. Jej obecny stan pozwala na, wprawdzie ograniczone, korzystanie z przebogatych zbiorów. Z informacji uzyskanych od pracowników Muzeum wynika, że całość zbiorów domowych: książki, czasopisma i muzykalia pozostaną w części mieszkalnej domu. Zbiór piwniczny pozostanie w stanie niemal niezmiennym. Postanowiono wyodrębnić książki zawierające dedykacje i umieścić je w jednym z pokoi. Za życia właścicieli, książki z części mieszkalnej domu, w szafach i regałach, stały w dwu, a nawet w trzech rzędach. Planuje się przeniesienie książek z drugiego i trzeciego rzędu na odrębne półki²⁰. Moim zdaniem, plany te burzą pierwotny układ księgozbioru i niestety nie będzie to już obraz biblioteki Jarosława Iwaszkiewicza. Obecnie prace są już niemal na ukończeniu i zmiana tej koncepcji właściwie niemożliwa. Jedynym dokumentem obrazującym pierwotny układ książek w domu Iwaszkiewiczów pozostaną spisy, inwentaryzujące książki, czasopisma i muzykalia. Zostały one sporządzone po śmierci pisarza w 1980 roku. Spis książek i czasopism został opracowany przez Ewę Horodyską z Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, a muzykalia opracowała Maria Prokopowicz. Są odrębne spisy książek, czasopism, prac własnych pisarza oraz muzykaliów, które znajdowały się w domu i odrębny spis książek zgromadzonych w piwnicy²¹. W spisach zastosowano opis skrócony zawierający tylko nazwisko, imię lub inicjały imienia autora, tytuł, miejsce i rok wydania, czasami nazwę wydawnictwa lub nazwę serii. Niektóre opisy uzupełniają uwagi o znajdujących się w danych książkach dedykacjach, zapiskach rękopiśmiennych lub znakach własnościowych. Niestety nie są one konsekwentnie prowadzone i nie wszystkie tego typu informacje odnotowane. Spisy książek i czasopism zachowały układ i porządek wprowadzony przez Iwaszkiewicza, jedynie muzykalia uporządkowała, wg ogólnie obowiązujących przepisów w tym

zakresie, Maria Prokopowicz. W spisie tej części zbiorów wyodrębniono 3230 jednostek bibliograficznych muzykaliów. W części domowej 9623 książki - 7655 jednostek bibliograficznych, 177 tytułów czasopism i 186 prac własnych Iwaszkiewicza. W piwnicy było 8659 książek - 7757 jednostek bibliograficznych. Ogółem więc zbiory w Stawisku liczą 15 775 jednostek bibliograficznych książek (książek z części domowej i piwnicznej oraz autorstwa Iwaszkiewicza łącznie) i czasopism oraz 3230 muzykaliów.

Układ domowej części zbiorów był tematyczny. W każdym z pięciu pomieszczeń (gabinet, hall i 3 pokoje) znajdowały się inne tematycznie książki. W gabinecie umieścił Iwaszkiewicz przede wszystkim piśmiennictwo z dziedziny historii (głównie Polski, Rosji, Słowiańszczyzny), literaturę piękną polską i obcą wydaną w wieku XIX i w latach 1900-1939, nieliczne stare druki i wydania współczesne literatury pięknej polskiej i obcej. Tu także znajdowały się encyklopedie. W pokoju oznaczonym nr 4 dominowały muzykalia, w pokoju nr 5 literatura francuska w jęz. francuskim i tłumaczenia polskie, w pokoju nr 7 literatura piękna polska i obca w wydaniach oryginalnych i tłumaczenia polskie. W hallu stało kilka roczników "Twórczości", słowniki i gramatyki językowe, podręczniki do nauki języków obcych, publikacje Instytutu Polskiego w Paryżu i "Zeszyty Historyczne". W pokoju nr 3 urządzona była biblioteka. Tu zastosowano układ alfabetyczno-tematyczny. W każdej z 16 szaf znajdował się inny tematycznie zbiór. I tak np. w szafie nr 2 umieszczone było piśmiennictwo z dziedziny filozofii, a w szafie nr 3 na poszczególnych półkach znajdowała się krytyka literacka, historia literatury, literatura anglosaska. W szafie nr 9 umieścił Iwaszkiewicz przewodniki i informatory turystyczne, przewodniki po muzeach, albumy malarstwa polskiego i obcego. W szafie nr 16 znajdowały się niezwykle różnorodne tematycznie książki: literatura popularnonaukowa, biografie polskich pisarzy, publikacje na temat polskich kompozytorów współczesnych i liczne powieści kryminalne (przede wszystkim A. Christie i G. Simenona w wydaniach oryginalnych).

Czasopisma (oddzielnie zinwentaryzowane) nie są uporządkowane, więc wśród czasopism literackich są np. muzyczne. Prawie wszystkie ciągi czasopism są niekompletne, co świadczy o tym, że pisarz gromadził tylko interesujące go tomy i jest dowodem instrumentalnego traktowania zbioru.

Prace własne pisarza uporządkowane były według miejsc wydania. Odrębne półki zajęły publikacje polskie i zagraniczne. Większość prac była wydana w okresie powojennym, tak jak wszystkie tłumaczenia na języki obce (na 18 języków).

W części piwnicznej księgozbioru zastosowano w większości układ alfabetyczny, a w sześciu regałach (spośród 16) tematyczny. W tych sześciu regałach umieszczona była literatura piękna polska i obca i bardzo nieliczne publikacje z dziedziny filozofii, historii Polski i powszechnej. Tu znalazło się dużo debiutanckich tomików twórców wchodzących dopiero do literatury. Pozostałe regały wypełnione były literaturą piękną niemiecką i francuską, pracami z dziedziny historii, historii sztuki, literaturą popularnonaukową i historią literatury. W jednym z regałůw umieścił pisarz wydania oryginalne literatury skandynawskiej (głównie duńskiej), a drugi przeznaczył na dramaty autorów polskich i obcych oraz studia poświęcone teatrowi i jego historii. O ile na innych półkach możliwe były przestawienia, dokonywane przez domowników, o tyle te dwa regały były całkowicie zarezerwowane dla Iwaszkiewicza i tylko on mógł dokonywać jakichkolwiek zmian w ułożeniu książek²². Tak więc ułożenie książek w tej części zbiorów, jakkolwiek niezbyt konsekwentne, nie jest zupełnie przypadkowe i chaotyczne, gdyż początkowo jest to układ alfabetyczny, a później tematyczny.

Dzięki uwagom uzupełniającym opisy, można wyodrębnić pozycje z dedykacjami dla Iwaszkiewicza i znakami własnościowymi innych osób. Książek z dedykacjami dla pisarza jest w obu częściach biblioteki 2357, a znaki własnościowe innych osób są w 87 książkach. Możliwość przejrzania sporej liczby książek upoważnia mnie do stwierdzenia, że nie wszystkie dedykacje i znaki własnościowe zostały odnotowane w spisach. W uwagach są też informacje o znajdujących się w książkach autografach Iwaszkiewicza. Spisy podają liczbę 1082 książek z jego podpisem lub zapiskami rękopiśmiennymi. Podobnie jak dedykacje, tak też nie wszystkie autografy i notatki zostały odnotowane. Dedykacje są bardzo różnorodne pod względem treści i form, a niektóre z nich zasługują na szczególne wyróżnienie, ze względu na formę lub autora²³. Niektóre są bardzo oficjalne, inne serdeczne i otwarte. Dedykacje w książkach autorów niepolskich wydanych poza granicami kraju są w języku, w jakim autor pisze lub języku wydania książki. Wyjątek stanowi "literatura emigracyjna", gdzie dedykacje są w języku polskim. Marginalia, które

odnotowują spisy, świadczą o tym, że Iwaszkiewicz czytając, robił uwagi. Ich treść wskazuje, że były to uwagi krytyczne, niejednokrotnie kwestionujące poglądy autora książki.

Spisy książek z biblioteki Jarosława Iwaszkiewicza pozwoliły wyodrębnić grupy piśmiennictwa, gdzie kryterium przynależności stanowiła narodowość autora i język, w jakim pisze. I tak np. wyodrębnione piśmiennictwo niemieckiego kręgu językowego obejmuje prace autorów obu państw niemieckich, Austrii, niemieckojęzycznej części Szwajcarii. Piśmiennictwo anglosaskiego kręgu językowego obejmuje utwory pisarzy brytyjskich, amerykańskich, kanadyjskich i irlandzkich, a więc kręgu kultury anglosaskiej. Piśmiennictwo francuskiego kręgu językowego obejmuje prace autorów francuskich, francuskojęzycznej Szwajcarii i krajów Beneluxu piszących w języku francuskim. W części domowej dominuje piśmiennictwo polskie i francuskiego kręgu językowego, a w części piwnicznej również piśmiennictwo polskie, zaś z piśmiennictwa obcego - niemieckojęzyczne. A oto zestawienie obrazujące liczbę książek (także prace własne Iwaszkiewicza) należących do poszczególnych grup:

Piśmiennictwo	Jednostki bibliograficzne
Polskie	8697
Niemieckiego kręgu językowego	2151
Francuskiego kręgu językowego	1509
Rosyjskie	897
Anglosaskie	773
Skandynawskie	407
Włoskie	284
Czeskie	177
Iberoamerykańskie	149
Starożytnej Grecji i Rzymu	141
Węgierskie	79
Jugosłowiańskie	32
Bułgarskie	31
Indyjskie	29
Rumuńskie	27
Arabskie	15
Chińskie	6
Japońskie	6

Mongolskie	1
Egipskie	1

Razem 15 412 jednostek bibliograficznych

Omówiony księgozbiór nie jest jednorodny tematycznie. Wprawdzie dominuje niezaprzeczalnie literatura piękna polska i obca, ale również bogato prezentowane są inne dziedziny piśmiennictwa. Można wyodrębnić następujące grupy tematyczne:

- literatura piękna - obejmuje literaturę piękną polską i obcą,
- historia literatury - obejmuje prace poświęcone literaturze polskiej i obcej oraz prace na temat i krytykę literacką,
- muzykalia - obejmują prace na temat techniki gry na instrumentach muzycznych, zasad kompozycji, zbiory pieśni, biografie kompozytorów oraz prace omawiające ich dzieła muzyczne; nuty są skatalogowane oddzielnie,
- historia - ten dział zawiera prace z dziedziny historii Polski i powszechnej oraz nauk pomocniczych historii,
- historia sztuki - obejmuje też albumy,
- filozofia,
- czasopisma,
- przewodniki - przewodniki turystyczne,
- literatura popularnonaukowa - pod tym określeniem kryją się prace dotyczące problematyki współczesnej nauki (głównie fizyki i socjologii) oraz prace publikowane w seriach "Biblioteka Myśli Współczesnej" i "Współczesna Biblioteka Naukowa Omega",
- listy - ten dział wyodrębniłam ze względu na wartość, jaką tego typu publikacje miały dla Iwaszkiewicza,
- wspomnienia, pamiętniki, dzienniki - wyodrębnione z tego samego powodu, co listy,
- encyklopedie i słowniki - także słowniki językowe,
- podręczniki do nauki języków obcych,
- katalogi - głównie katalogi wystaw i nieliczne katalogi wydawnicze,
- bibliografie,
- kalendarze i informatory,
- polityka, ideologia, propaganda - w księgozbiórze jest sporo prac opublikowanych w Polsce w latach pięćdziesiątych, poświęconych ówczesnej polskiej rzeczywistości i dlatego właśnie zostały wyszczególnione,

- historia książki i bibliotek,
- historia literatury rosyjskiej - wyodrębniłam dlatego, że jest dość dużo prac autorów rosyjskich na temat piśmiennictwa rosyjskiego,
- Biblie.

A oto wyszczególnienie obrazujące, ile książek należy do wyodrębnionych grup tematycznych (bez tej grupy czasopism, które są zinwentaryzowane oddzielnie):

<u>Grupa tematyczna</u>	<u>Liczba jednostek bibliograficznych</u>
Literatura piękna (bez prac własnych Iwaszkiewicza)	10417
Historia literatury	1423
Historia	1004
Muzykalia	705
Historia sztuki	510
Literatura popularnonaukowa	193
Filozofia	168
Przewodniki	168
Czasopisma	115
Dzienniki i wspomnienia	109
Listy	97
Historia literatury rosyjskiej	72
Polityka, ideologia, propaganda	63
Katalogi	53
Encyklopedie i słowniki	45
Kalendarze i informatory	35
Historia książki i bibliotek	33
Podręczniki do nauki języków obcych	19
Bibliografie	12
Biblie	4
Razem	15 245 jednostek bibliograficznych

Z powyższego zestawienia wynika, że dominuje literatura piękna. Jest jej dwukrotnie więcej aniżeli piśmiennictwa zgrupowanego w pozostałych działach. Dokładniejsza analiza zbiorów pozwala na stwierdzenie, że najwięcej jest prac w języku polskim, zarówno autorów polskich, jak i tłumaczeń autorów obcych. Trudno wskazać, czy w dominującym dziale literatury pięknej przeważa powieść, poezja

czy dramat. Wydaje mi się, że proporcje są mniej więcej równe. Najliczniej prezentowana jest polska literatura współczesna (powojenna) i prace tych autorów, którzy rozpoczęli twórczość w okresie międzywojennym (m.in. J. Tuwim, A. Słonimski, J. Kaden-Bandrowski). Z autorów XIX-wiecznych dominują: A. Mickiewicz, J. Słowacki i B. Prus.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, że blisko połowa księgozbioru domowego to wydawnictwa XIX-wieczne, a starych druków jest 16. W części piwnicznej jest jeden stary druk²⁴ i 10 książek wydanych w wieku XIX.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że zbiór ten jest odzwierciedleniem zainteresowań pisarza zarówno czysto zawodowych, jak i osobistych.

Czasopisma (odrębnie spisane) zgromadzone przez Iwaszkiewicza liczą 177 tytułów. Są to przede wszystkim czasopisma literackie, historyczne, poświęcone zagadnieniom muzycznym, problematyce teatru i filmu, szeroko rozumianej problematyce kultury. Układ czasopism jest przypadkowy, co świadczy o instrumentalnym traktowaniu tego zbioru. Zasięg chronologiczny jest stosunkowo rozległy, bo są tu czasopisma wydane w XIX w. (najwcześniejszą datę wydania ma "Pamiętnik Literacki"²⁵), najnowsze są z końca lat siedemdziesiątych obecnego stulecia. Najwięcej jest czasopism polskich (103 tytuły), francuskich (26 tytułów) i niemieckich (17 tytułów). Jest kilka pojedynczych numerów czasopism duńskich, węgierskich, bułgarskich, kubańskich, które znalazły się w zbiorach prawdopodobnie dlatego, że dotyczą twórczości polskich pisarzy i poetów. Np. nr czasopisma kubańskiego poświęcony jest polskiej literaturze współczesnej i znalazły się w nim utwory Iwaszkiewicza.

Tematyka zebranych przez pisarza czasopism korespondowała z jego zainteresowaniami. Brak informacji na temat proveniencji nie pozwala na stwierdzenie, czy były one wszystkie zgromadzone przez Iwaszkiewicza, czy w skład tego zbioru weszły czasopisma rodziny Iwaszkiewiczów i Lilpopów. Takiego przypuszczenia nie można wykluczyć. Nie ulega wątpliwości, że gros polskich czasopism współczesnych (a może wszystkie?) otrzymał pisarz "z urzędu". Prawie wszystkie roczniki czasopism są niekompletne. Pomimo tych braków, zbiór jest ciekawy, bardzo różnorodny, a dominacja czasopism literackich potwierdza szczególne zainteresowania Iwaszkiewicza tą właśnie dziedziną. A może wyjaśnieniem faktu niekompletności ciągów cza-

sopism są słowa pisarza: "Ocalała ona (biblioteka) prawie w komplecie. Nie licząc oczywiście wandalizmu przyjaciół, którzy pożyczają, a czasami po prostu kradną książki. Przed niedawnym czasem zniknęła z mojego biurka pięknie oprawna książka zawierająca wszystkie szopki międzywojenne z dedykacjami Lechonia, Tuwima, Słonimskiego, Światopełka Karpińskiego i Janusza Minkiewicza. (...) buchnął mi też ktoś jeden z roczników "Skamandra", rujnując w ten sposób jedyny komplet pisma w mojej bibliotece. Wszystkie inne są niekompletne"²⁶.

Prace własne J. Iwaszkiewicza i jemu poświęcone znajdowały się w oddzielnym regale. Zostały też odrębnie zinwentaryzowane. Jest ich 177, w tym 16 tłumaczeń z języków: duńskiego (m.in. "Baśnie" H.Ch. Andersena i dzieła S. Kirkegaarda), rosyjskiego (głównie twórczości A. Tołstoja) i francuskiego (poezja A. Rimbu-da). Prac biograficznych i krytycznych na temat Iwaszkiewicza jest 18, w tym 2 w języku rosyjskim, 1 w bułgarskim i 1 w niemieckim. Są tu też tłumaczenia prac Iwaszkiewicza na 18 języków. Najwięcej przetłumaczono na język niemiecki (34 książki) czeski (31 książek) i rosyjski (23 książki), ale są też tłumaczenia na język turecki, łotewski, estoński. Ze spisu wynika, że kilka egzemplarzy autorskich jest opatrzonych licznymi uwagami Iwaszkiewicza. Większość prac Iwaszkiewicza i wszystkie tłumaczenia były wydane w okresie powojennym.

Muzyka była jedną z głównych dziedzin zainteresowań Iwaszkiewicza, a liczący 3230 jednostek zbiór muzykaliów potwierdza je.

Z informacji uzyskanych od p. Szymona Piotrowskiego wynika, że ta część zbiorów była w całkowitym nieładzie, a uporządkowała je sporządzająca spis Maria Prokopowicz. Każdy utwór wchodzący w skład danej jednostki bibliograficznej ma odrębny opis, który zawiera nazwisko i imię kompozytora, tytuł utworu, miejsce i rok wydania. Trudno określić, czy dominują utwory kompozytorów polskich, czy obcych. Myślę, że słuszne będzie stwierdzenie, iż Jarosław Iwaszkiewicz zgromadził kanon klasycznej muzyki światowej.

Wymieniane kilkakrotnie spisy inwentaryzujące całość zbiorów książek, czasopism i muzykaliów nie podają informacji na temat stanu zachowania zbiorów. Dzięki uprzejmości p. Sz. Piotrowskiego mogłam przejrzeć kilka pomieszczeń, w których były

książki: hall, gabinet i pokój nr 3 (bibliotekę). Znaczna część książek obejrzanych przeze mnie jest w bardzo dobrym stanie. Sądzę, że pozostała część jest równie dobrze zachowana. Podjęto jednak decyzję o prewencyjnym zabezpieczeniu całości zbiorów w komorach próżniowych. Prace zabezpieczające zostały już zakończone.

Po przeanalizowaniu licznych wypowiedzi J. Iwaszkiewicza o książce i zapoznaniu się z bogatą i różnorodną tematycznie biblioteką pisarza można stwierdzić, że księgozbiór był warsztatem pracy pisarza i przede wszystkim niczym nie zastąpionym źródłem przeżyć intelektualnych i emocjonalnych, bo dla niego czytanie było pasją całego życia. Dlatego zgromadził i często wykorzystywał zbiór tak liczny i różnorodny - poczynawszy od rozpraw naukowych ze wszystkich dziedzin humanistycznych, kończąc na powieściach kryminalnych.

Chyba można zaryzykować stwierdzenie, że ta ogromna biblioteka stanowi integralną część jego osobowości. Jest wiele elementów kształtujących osobowość i "wnętrze" każdego człowieka. W przypadku Jarosława Iwaszkiewicza jednym z podstawowych były książki, a "Gawęda o książkach i czytelnikach" utwierdza w przekonaniu, że "Czytelnik staje się powoli kolekcjonerem książek. W chciwości swej pragnie mieć na własność to, co przeczytał"²⁷. Tak więc Iwaszkiewicz - czytelnik stał się kolekcjonerem tego, co lubił i cenił - wybranych książek.

Przypisy

¹ Artykuł stanowi fragment pracy magisterskiej pt. "Księgozbiór Jarosława Iwaszkiewicza" napisanej w roku 1987 pod kierunkiem prof. B. Bienkowskiej w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW. Maszynopis znajduje się w bibliotece IBIN UW.

² J. Iwaszkiewicz: Gawęda o książkach i czytelnikach, Warszawa 1984, s. 7.

³ Op. cit., s. 8, 9.

⁴ Op. cit., s. 30.

⁵ Rozmowy o książkach, Warszawa 1961, s. 239.

- 6 Op. cit., s. 46.
- 7 Gawęda o książkach i czytelnikach, s. 21.
- 8 Op. cit., s. 7.
- 9 Ludzie i książki, Warszawa 1971, s. 139.
- 10 Gawęda o książkach i czytelnikach, s. 21.
- 11 Op. cit., s. 16.
- 12 Rozmowy o książkach, s. 305, 306.
- 13 Op. cit., s. 306.
- 14 Gawęda o książkach i czytelnikach, s. 60, 61.
- 15 Część książek umieścił w warszawskim mieszkaniu przy ul. Kredytowej. We wrześniu 1939 r. dom spłonął, wraz z nim książki. W czasie okupacji Iwaszkiewicz wynajmował mieszkanie przy ul. Trembackiej. I tam były książki, ale niestety pożar, który wybuchł w czasie Powstania Warszawskiego strawił wszystko. Brak jakiegokolwiek dokumentacji nie pozwala określić, co uległo zniszczeniu. Informację tę uzyskałam od córki pisarza p. Marii Iwaszkiewicz, której serdecznie dziękuję za okazaną pomoc.
- 16 Op. cit., s. 22, 23.
- 17 Książka moich wspomnień, Kraków 1968, s. 277.
- 18 Obecnie Szkoła Podstawowa im. J. Iwaszkiewicza w Sandomierzu. Informacja uzyskana od p. Szymona Piotrowskiego, długoletniego przyjaciela domu Iwaszkiewiczów, a obecnie jednego z realizatorów testamentu pisarza, któremu serdecznie dziękuję za okazaną życzliwość i ogromną pomoc.
- 19 Rozmowy o książkach, s. 97.
- 20 Te informacje uzyskałam w lutym 1988 r. od dyrektora Muzeum p. Oskara Koszutskiego i od p. Ewy Cieślak zajmującej się biblioteką pisarza.
- 21 Spis książek po Jarosławie Iwaszkiewiczu (maszynopis sporządzony na zlecenie Komornika Sądu Rejonowego w Grodzisku Maz.), s. 832, 1980.
Czasopisma w księgozbiorze J. Iwaszkiewicza (maszynopis sporządzony na zlecenie Komornika Sądu Rejonowego w Grodzisku Maz.), s. 33, (1980).
Książki. Prace własne J. Iwaszkiewicza (maszynopis sporządzony na zlecenie Komornika Sądu Rejonowego w Grodzisku Maz.), s. 285 (1980).
J. Iwaszkiewicz. Wykaz książek - piwnica (maszynopis sporządzony na zlecenie Komornika Sądu Rejonowego w Grodzisku Maz.), s. 285, (1980).
Muzykalia (wykaz druków muzycznych po Jarosławie Iwaszkiewiczu sporządzony na zlecenie Komornika Sądu Rejonowego w Grodzisku

Mazowieckim). Maszynopis., s. 153, (1980).
Obecnie kopie tych spisów są w Stawisku w Muzeum Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów.

22 Informacja uzyskana od p. Sz. Piotrowskiego.

23 Np. Hispania sive de regis Hispaniae regnis et opibus. B. m. wyd. 1629, 16^o, opr. skóra. Stylowa dedykacja w języku łacińskim od siostrzeńca Andrzeja Biernackiego.

(Jasieński) Jaseński (!) Bruno: Pieśń o głodzie. (Kraków) Kraków (!) 1922. Instytut Wydawniczy Niezależnych, egz. nr 701 ded.: Jarosławowi Iwaszkiewiczowi (nieodczyt.) poeće ofiaruje Bruno Jasieński, Kraków 17 V 1922

Conrad Joseph: Janth. A narrative and two other stories. Edinburg 1903.

1. ded.: Z wyrazami głębokiego szacunku od Autora 1905

2. ded.: Jarosławowi Iwaszkiewiczowi w dniu jego 60-letnich urodzin ten tom, ofiarowany przez Conrada memu Dziadkowi Zygmuntowi Szembekowi z gorącą i serdeczną przyjaźnią przekazuję

Zygmunt Mycielski
Warszawa 20 lutego, 1954 r.

24 Biblia sacra, Wenecja 1757 (opis przepisany ze spisu).

25 Pamiętnik Literacki. Wyd. Jan Schlachtowski, Lwów 1850, R. I: 1850, nr 22 (opis przepisany ze spisu czasopism).

26 Gawęda o książkach i czytelnikach, s. 22.

27 Op. cit., s. 20.

SUMMARY

Jarosław Iwaszkiewicz (1894-1980) was not only an outstanding writer, journalist and cultural worker, but also a sophisticated collector of the things he loved and appreciated most - books. The book in his life played a very important part, which is testified in what he was saying about it. According to him the book is the treasure of an "average citizen". In accordance with his rich and varied collection has become a national property, and the Museum of Anna and Jarosław Iwaszkiewicz, which is being organized now, will soon display its exhibits to the public.

The collection built up by the writer and people close to him amounts to 15,575 bibliographic items of books and periodi-

cals and 3,230 items on music. The wide thematic range of the collection testifies to the variety of the writer's interests, and particular sensitivity to literature and music can be seen in the enormous collection of Polish and foreign (mainly German, French and Russian) literary works and music items.

Most part of the books are post-war publications, often gifts from friends-writers, but also from the representatives of Polish and foreign authorities. Over 1300 books are dedicated to the writer. The post-war part of the collection is made up mainly of gifts resulting from many contacts of the writer with publishing houses.

Iwaszkiewicz's library was his workshop, but mainly the indispensable pastime as for him reading was his life's passion. For this reason he built up such a huge collection, and the joy of the book's company resulted in the variety of this collection - starting from treatises in all fields of art to detective stories.